

Awantura o abaję we Francji

10 września 2023

Francuska Rada Stanu zatwierdziła wprowadzony niedawno zakaz noszenia abai w szkołach. Abaja to wierzchnie okrycie sięgające do kostek używane w krajach Bliskiego Wschodu. Jej męskim odpowiednikiem jest kamis.



Orzeczenie zostało wydane w związku ze skargą złożoną przez Stowarzyszenie Ochrony Praw Muzułmanów (Action droits des musulmans), które argumentowało, że zakaz ten narusza podstawowe wolności i stanowi przejaw dyskryminacji wyznawców islamu.

Na początku roku szkolnego francuski minister edukacji Gabriel Attal wydał zalecenie, zgodnie z którym uczennice ubrane w abaje oraz uczniowie w kamisach naruszają zakaz noszenia symboli religijnych w szkołach, wprowadzony ustawowo w 2004 roku. Zakaz ten wynika z zasady sekularyzmu wpisanej we francuską konstytucję.

Rada Stanu uznała, że zakaz ten nie stanowi bezprawnej ingerencji w prawo do poszanowania życia prywatnego, wolność wyznania, prawo do nauki oraz poszanowania dobra dziecka. „W obecnej sytuacji sąd uważa, że zakaz noszenia tej odzieży nie stanowi poważnego i przede wszystkim niezgodnego z prawem naruszenia podstawowych wolności” – napisano w komunikacie prasowym po wydaniu wyroku.

Członkowie trybunału uznali, że noszenie abai oraz kamisu narusza zasadę świeckości państwa, gdyż ujawnia przynależność religijną uczniów, co jednoznacznie wynikało z oświadczeń samych zainteresowanych.

Mimo zakazu w pierwszym dniu nowego roku szkolnego blisko 300 uczennic zignorowało go i pojawiło się w szkołach w długiej

„islamskiej” sukni. Ponad 230 nie zostało wpuszczonych do szkoły. Dziewczynki zostały poproszone o przebranie się. 67 z nich odmówiło dostosowania się do nowych reguł. Przeciwno nowym regulacjom strajkowała młodzież w jednym z liceów w paryskiej dzielnicy Saint-Denis, w której mieszkają w znacznej części osoby będące imigrantami lub potomkami imigrantów.

Władze edukacyjne we Francji zakaz noszenia abai w szkołach uzasadniają koniecznością reakcji na statystyki, z których wynika, że w ubiegłym roku szkolnym doszło do około czterech tysięcy naruszeń zasady neutralności religijnej w szkołach. Takie przypadki odnotowano w 150 placówkach, co oznacza gwałtowny wzrost w porównaniu z rokiem szkolnym 21/22.

Ojciec dziewczynki, którą dwukrotnie odsyłano do domu z powodu noszenia przez nią abai, miał grozić dyrektorowi szkoły śmiercią i został aresztowany. Dyrektor liceum Ambroise-Brugière w Clermont złożył w tej sprawie oficjalną skargę.

Incydent przykuł uwagę dziennikarzy i polityków. „Te groźby są niezwykle szokujące. Rozmawiałem telefonicznie z dyrektorem szkoły. W obliczu niedopuszczalnych i trudnych do opisanie gróźb zapewniłem go o pełnym wsparciu moim, rządu i państwa, a także, jak sądzę, wsparciu ogólnospołecznym” – powiedział minister edukacji i dodał: „To jest prawo”. Głos zabrał też prezydent Emmanuel Macron, podkreślając, że władze będą stanowczo egzekwowały nowe przepisy.

Oprócz Francji zasada świeckości ma konstytucyjne umocowanie w Czechach i Portugalii. W Europie nie tylko Francja, ale także Belgia, Holandia, Dania, Norwegia oraz niektóre landy Niemiec mają regulacje, zakazujące noszenia strojów lub symboli religijnych. W Austrii trybunał konstytucyjny uznał, że wprowadzony zakaz noszenia hidżabów w szkołach podstawowych jest dyskryminujący, przez co niezgodny z ustawą zasadniczą. Jednocześnie nadal obowiązuje zakaz zakrywania twarzy w miejscu publicznym, w tym noszenia czadorów i burek. Na czas pandemii zakaz ten zawieszono. Obecnie za złamanie tego

przepisu grozi mandat w wysokości 150 euro.

Obecna szefowa Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen, jeszcze jako niemiecka minister obrony narodowej, w czasie wizyty w Arabii Saudyjskiej odmówiła założenia abai oraz zakrycia głowy chustą. Gest ten odczytano wówczas jako wyraz solidarności z Saudyjką Malak Al Shehri, która w 2016 roku została aresztowana za pojawienie się w przestrzeni publicznej bez wymaganej chusty.

Autorstwo: Piotr S. Ślusarczyk

Źródło: Euroislam.pl